(3)

Stara Huta, dnia 8. sierpnia 1932.
pocz. Mirachowo pow. Kartuzy

Ipk 41/8(36,1)/37

Szanowny Panie!

W posiadaniu pisma z dn. 5. bm., wystosowanego do mnie przez Pana w imieniu Spółdz. „Gryf" dziwię się, że Pan, jako sekretarz Spółdzielni i odpowiedzialny redaktor „Gryfa Kasz." dopuścił, że z ramienia Spółdzielni zostało wysłane tego rodzaju pismo, mogące tylko ośmieszyć tak poważną instytucję jaką jest „Gryf".

Przytoczone bowiem w wymienionem piśmie powody, które mają być argumentem przeciw wypłaceniu mi należnego honorarjum za artykuł „Kaszubi w Warszawie", są tak bezsensowne, że zastanawiam się, czy W. Pan zapoznał się wogóle z treścią odnośnego pisma, chociaż z drugiej strony, trudno mi uwierzyć, by Pan tak lekko szafował swym podpisem, a co gorsze, nawet pieczęcią Spółdzielni.

Nie będę polemizował z śmiesznemi wprost wywodami Szan. Pana, oświadczam tylko, że za moje artykuły narazie zawsze i śmiało będę żądał zapłaty, gdyż głównie z zarobków tej pracy się utrzymuję i opłacam swoje studja. Więc i w tym wypadku nie wdaję się w żadne targi, tylko żądam jak najkategoryczniej odwrotnego przekazania mi należności, gdyż w przeciwnym razie sprawę będzie musiał rozstrzygnąć Sąd. Poglądy, wypowiedziane w piśmie z dn. 5. bm. uważam jako Pańskie, osobiste i dlatego tylko do Pana się zwracam, nie wytaczając tej sprawy przed forum Władz Spółdzielni wzgl. Komitetu Redakcyjnego.

Żałuję bardzo, że w wzmiankowanym artykule Pan nie

jest

Uniwersytetu Gdańskiego Biblioteka

Rs II 19 7

nie jest przedmiotem reklamy, ale chodzi tu o rzecz a nie o osoby; nigdy zaś nie trzeba dać się unieść fali zazdrości tak daleko, by przesłaniała samą sprawę. Stąd też, o ile w Pańskim zakresie działania leży wypłata honorarjów, proszę mi w przyszłości przekazywać należność — chociaż to boli — zaraz po wyjściu Gryfa z druku, nie narażając mię na niepotrzebne wydatki port. kilkakrotnych upomnień. —

Co się tyczy „Gryfa Kasz.", mogę zapewnić W. Pana, że jest on bardzo chętnie czytany przez lud. Dlaczego zaś tak wolno się rozpowszechnia, to obok najpoważniejszej ~~przeszkody~~ który[?] stanowi kryzys, istnieją jeszcze wiele innych, których usunięcie przemogłoby nawet ten najpoważniejszy kamulec[?], jakim jest brak gotówki, ale leżą one głębiej i wymagają szerszego omówienia; dlatego nie będę się na tem miejscu nad tem rozwodził. Gdyby jednak chodziło tu o moje zdanie — a właściwie nie o moje osobiste zdanie tylko o sąd wyrobiony na podstawie zdań ludu z różnych okolic Kaszub — mógłbym je przy sposobności wypowiedzieć. —

Łączę wyrazy szacunku i poważania

i pozostaję z pozdrowieniem

Alfons Pierocka[?]